

Setkami milionów złotych oszczędności likwidacją odlogów, poprawą zaopatrzenia miast powita polski świat pracy rocznicę Października

WARSZAWA. (PAP). — Apel budowniczych Żerania wzywający do podjęcia czynu produkcyjnego na cześć Wielkiego Października znalazł jak najszerzy oddźwięk wśród wszystkich warstw pracujących naszego społeczeństwa. Napływają meldunki o wielkich sukcesach osiągniętych w realizacji zobowiązań, sukcesach, które przyspieszają wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

Do realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Wielkiego Października stanęło we wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego w kraju ponad 150 tysięcy włókienników. Realizacja czynu przysporzy gospodarce na rowowej ponadplanową produkcję i oszczędności na ogólną sumę przeszło 95 milionów złotych.

Około 4 milionów zł. — oto suma, jaką wygospodaruje dla ludowego państwa załoga ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi.

Jak wynika z płynących nieprzerwaną falą meldunków już ponad 100 tysięcy robotników zakładów przemysłowych Dolnego Śląska podjęło zobowiązania

produkcyjne dla uczczenia 34 rocznicy Października.

Robotnicy Dolnośląskiego Okręgu Przemysłowego postanowili wykonać dodatkową produkcję wartości 45 milionów złotych.

Do współzawodnicstwa o uczczenie Października stanęli najlepsi pracownicy 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej włączyli się również rzemieślnicy.

Na półtora miesiąca przed terminem rzemieślnicze spółdzielnie pracy Szczecina postanowiły wykonać roczny plan produkcji i wygospodarować w ten sposób ponad 3.660.000 złotych.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni i gospodarstwu indywidualnie chłopów donoszą o pomyślnym przebiegu wykonywania paździenikowych zobowiązań i podejmowaniu nowych.

Chłopi z gromady Racula w pow. Zielona Góra zorganizowali z inicjatywą średniolitego chłopca Michała Budrzyńskiego zespół uprawy odlogów. Członkowie zespołu — aktywiści TPP-R zameldowali już o uprawieniu do dnia 13 bm. — 14 ha odlogów.

Do dnia 20 bm. chłopi z gromady Hucisko, Gadki i Kobylki w pow. piotrkowskim postanowili wypełnić w 100 proc. swój obowiązek sprzedaży państwu zaplanowanych ilości ziemniaków i zboża, zaś do 7 listopada całkowicie.

Zamordowanie premiera Pakistanu

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi, że we wtorek po południu w miejscowości Rawalpindi zabity został dwoma wystrzałami rewolwerowymi premier Pakistanu Liaquat Ali Khan.

Premier przemawiał na wiecu, zorganizowanym przez miejscowy komitet Ligi Muzułmańskiej.

Mossadik w Radzie Bezpieczeństwa broni spraw Iranu przed drapieżnikiem angielskim

NOWY JORK. (PAP). — 15 października odbyło się pod przewodnictwem delegata Brazylii posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu rozpatrzenia t. zw. skargi rządu brytyjskiego z powodu nacjonalizacji pól naftowych Iranu.

Sprawa ta została przedstawiona na Radzie Bezpieczeństwa przez delegację brytyjską, mimo iż — jak podkreślano ze strony irańskiej — konflikt między rządem irańskim a b. Anglo - Irańskim Towarzystwem Naftowym, jest sprawą wewnętrzną Iranu i wobec tego zgodnie z Kartą ONZ, nie podlega kompetencji Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Jebb, „wyjaśniał” treść nowej rezolucji, którą delegacja brytyjska złożyła w ubiegłym tygodniu zamiast swej pierwotnej rezolucji. Konieczność zrewidowania rezolucji brytyjskiej wynikała — jak oznajmił Jebb — stąd, że po wniesieniu pierwszego projektu rezolucji przez delegację brytyjską, „specjaliści

angielscy zostali wydalen z Iranu”.

Następnie przewodniczący wezwał premiera Mossadika do przedstawienia stanowiska Iranu.

Mossadik oświadczył, że zdaniem rządu irańskiego i z przyczyn, które ma zamiar później wyjaśnić, Rada Bezpieczeństwa nie jest kompetentna do rozpatrywania skargi angielskiej.

Mówca stwierdził, że narodził się irański brak nawet przedmiotów pierwszej potrzeby, a stopa życiowa ludności Iranu jest bodaj najniższą na świecie. Największym bogactwem materialnym w Iranie jest ropa naftowa. Eksploatacja irańskich źródeł naftowych — mówił Mossadik — „powinna być z natury rzeczą galezią naszego przemysłu narodowego, a płynące z niej dochody powinny być użyte na polepszenie naszych warunków bytu”.

„Jeżeli wysiłki zagraniczne będą nadal zagarniały praktycznie cały nasz dochód — oświadczył Mossadik — nasz naród pozostanie na zawsze w stanie nędzy”.

Z tych przyczyn — stwierdził mówca — parlament irański głosował jednogłośnie za nacjonalizacją przemysłu naftowego w całym kraju. „Właśnie ta jednogłośnie manifestacja woli narodu irańskiego stanowi przedmiot skargi rozpatrywanej dzia-

wie zakończyć kontraktację trybiny chłownej na pierwszy kwartał przyszłego roku.

W szeregu współzawodniczących w Cynie Październikowym stanęli również naukowcy i studenci wyższych uczelni.

Profesorowie i studenci Akademii Medycznej w Szczecinie podjęli 25 zobowiązań zespołowych. M. in. pracownicy Zakładu Radiologii przeprowadzają badania profilaktyczne 500 robotników Państwowych Zakładów Sprzętów Metalowych w Szczecinie.

Ludność Francji obdarzyła największym zaufaniem Francuską Partię Komunistyczną

PARYŻ (PAP). W wyniku pierwszej i drugiej tury wyborów kantonowych Francuska Partia Komunistyczna zdobyła największą ilość głosów i daleko zdyktowała pozostałe partie.

Mimo oszukańskich machinacji reakcyjnego bloku antykomunistycznego, Partia Komunistyczna wzmocniła swe pozycje w porównaniu z wyborami kantonowymi w 1949 r. Obecnie komuniści zdobyli w obu turach 78 mandatów, podczas gdy w 1949 r. otrzymali oni w obu turach 37 mandatów.

Ilość mandatów, przyznanych Partii Komunistycznej jest wyrazem prowadzonej przez zbliżoną reakcję polityki, zmierzającej do niedopuszczenia do wyboru przedstawicieli mas pracujących. I tak Partia Komunistyczna, która zdobyła około 28 proc. głosów, uzyskała zaledwie 6 proc. mandatów. W wyniku oszukań-

czych machinacji zbliżonych partii reakcyjnych do wyboru jednego kandydata komunistycznego trzeba było 25.294 głosów, podczas gdy na wybór delegata prawicowo - socjalistycznego wystarczyło 4.390 głosów, na wybór radykała — 3.260 głosów, na wybór kandydata partii katolickiej — (MRP) — 5.380 głosów oraz na wybór kandydata gaullistowskiego — 6.300 głosów.

W kolach politycznych turawa się uwagę na to, że w drugiej turze wyborów doszło w 50 kantonach do porozumienia w sprawie kandydata lewicowego, który przyjął sformułowany przez Komitet Centralny FPK program obrony pokoju i interesów mas pracujących. W 25 kantonach zwyciężyli kandydaci lewicowi.

Podkreślić należy, że głosy komunistów, oddane w 50 kantonach na kandydatów lewicowych, nie zostały zaliczone w ogólnym podsumowaniu do głosów, jakie uzyskała Francuska Partia Komunistyczna. Wynika stąd, że ilość głosów, jakie padły na Partię Komunistyczną, przekracza oficjalną cyfrę 28 proc.

Anglicy zmasakrowali demonstrantów cieszących się ze zrzucenia jarzma z Egiptu

LONDYN (PAP). W depeszach z Kairu prasa popołudniowa donosi, że król Faruk podpisał uchwałę o przedłożeniu przez parlament egipski ustawy o wypowiedzeniu anglo-egipskiego układu z roku 1936 i 1899, ustawie o ramowej konstytucji dla Sudanu oraz o przyznaniu Farukowi tytułu króla Egiptu i Sudanu. Ustawy te ogłoszone zostały w dzienniku urzędowym i nabrały tym samym mocy prawnej.

LONDYN (PAP). Jak donosi prasa, w całym Egipcie odbyły się we wtorek potężne demonstracje antybrytyjskie w związku z wypowiedzeniem przez rząd u-

W Kairze demonstrowało w pobliżu ambasady brytyjskiej i amerykańskiej około 70 tysięcy osób.

W Aleksandrii demonstrowały dziesiątki tysięcy studentów i ro-

botników. Na placu Ramieh do szło do starcia między demonstrantami a policją. 40 demonstrantów zostało rannych, a 50 aresztowanych.

W miejscowości Ismailije na Kanale Sueskim oddziały brytyjskie zaatakowały demonstrantów. 6 demonstrantów zostało zabitych. Brutalne postępowanie oddziałów brytyjskich wywołało falę powszechnego oburzenia. Kolejne egipskie odmówiły prowadzenia brytyjskich po- ciągów wojskowych. Szeferzy w Ismailije oświadczyli, że nie będą przewozić żołnierzy brytyjskich z ich obozów do miasta.

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie brytyjskiego lotniska wojskowego w Abu Sweit porzucił pracę. Jak podaje agencja Reutersa, do Ismailije zostały wysłane oddziały wojsk egipskich.

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi z Kairu, że na mocy rozporządzenia rządu egipskiego przerwane zostało połączenie telefoniczne i telegraficzne między ambasadą brytyjską w Kairze a brytyjską kwaterą główną w Fuad nad Kanalem Sueskim.

LONDYN (PAP). Foreign Office podało we wtorek wieczorem do wiadomości, że do strefy Kanalu Sueskiego wysłane zostały posiłki brytyjskie.

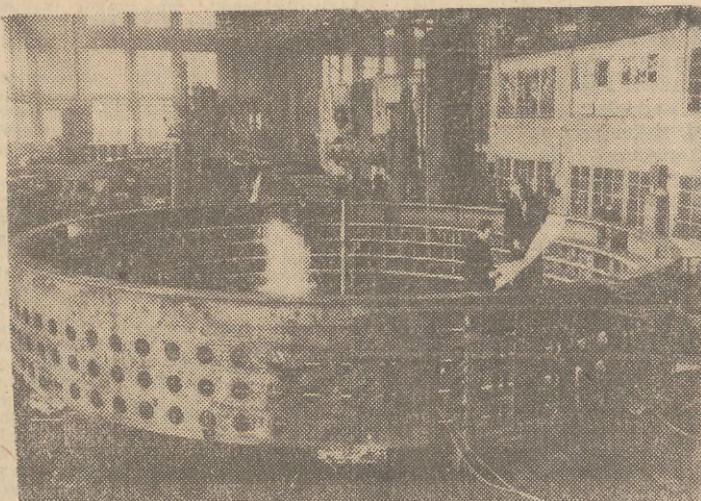
Wczwartek, dnia 18 października 1951 r. o godz. 10 obradować będzie Komisja Finansowa - Skarbowa.

W piątek, dnia 19 października 1951 r. o godz. 10 zebrać się Komisja Komunikacji i Łączności, o tej samej godzinie (10 rano) odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: Handlu Wewnętrznego i Społeczności oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

W czwartek, dnia 18 października 1951 r. o godz. 10 obradować będzie Komisja Finansowa - Skarbowa.

W piątek, dnia 19 października 1951 r. o godz. 10 zebrać się Komisja Komunikacji i Łączności, o tej samej godzinie (10 rano) odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: Handlu Wewnętrznego i Społeczności oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

Dla wielkich budowli komunizmu



W wielu fabrykach radzieckich produkuje się potężne instalacje elektryczne dla budących w budowie gigantycznych hydroelektrowni na Woldze, Donie, Dnieprze i Amurze. Na zdjęciu budowa hydrogeneracji dla Cymlańskiej Centrali Hydroelektrycznej w fabryce „Elektrosila” w Leningradzie. Fot. CAF

Hold pamięci 50 zamordowanych członków PPR

WARSZAWA (PAP). Dziewięć lat temu hitlerowscy okupanci stracili na szubienicach 50 więźniów Pawiaka — członków Polskiej Partii Robotniczej i bojowników Gwardii Ludowej. Był to akt terroru faszystów rozwieńczonych wysadzeniem w powietrze przez GL torów kolejowych na pięciu liniach węża warszawskiego, co sparaliżowało

niemieckie transporty na front wschodni.

16 października br., w 9 rocznicę śmierci bohaterów, na cmentarzu wojskowym na Powązkach społeczeństwo stolicy oddało hold ich pamięci.

Przemówienie poświęcone pamięci 50 wiernych synów narodu polskiego, bohaterów bojowników o Polskę wolną i socjalistyczną, wygłosił członek egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR, ob. Woźniak, kończąc je słowami:

„Ofiara straconych więźniów z Pawiaka nie poszła na marne. Ze śmierci 50 naszych towarzyszy, z wielu podobnych ofiar, z triumfu Armii Radzieckiej nad hitlerzmem powstała niepodległa Polska.

Śmierć ta, będąc ofiarą zło- na sprawie niepodległości Polski, nakazuje nam zdobyć niepodległość bronią i umiarem. Nakazuje nam wyteżyc wszystkie siły w umacnianiu sojuszu naszego narodu z siłami postępu i pokoju na świecie, na których czeka stoł potężny Związek Radziecki”.

Posiedzenia komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP). Kancelaria Sejmu Ustawodawczego zawiadamia, że posiedzenia komisji sejmowych odbędą się w salach Domu Poselskiego go przy ul. Wiejskiej Nr 4 — według następującego planu:

W czwartek, dnia 18 października 1951 r. o godz. 10 obradować będzie Komisja Finansowa - Skarbowa.

W piątek, dnia 19 października 1951 r. o godz. 10 zebrać się Komisja Komunikacji i Łączności, o tej samej godzinie (10 rano) odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: Handlu Wewnętrznego i Społeczności oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

Prokurator podkreśla, że osk. Szepelek dopuścił do tego, że gwardianie klasztoru w Radecku byli kapelanami i przywódcami bandy, że sam klasztor stał się bazą dla jej zbrodniczej działalności. Osk. Szepelek współ-

działał z bandą, przenosząc skompromitowanych członków zakonu do innych miejscowości — umożliwiając im w ten sposób dalszą zbrodniczą działalność.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Watykańska polityka walki przeciw władzy ludowej

Wiemy — stwierdza prokurator — że wszystkie ciemne siły starego świata, że cała międzynarodowa reakcja zmierza do tego, by zahamować marsz ludzkości do szczęśliwego jutra, by zniszczyć to wszystko, co budujemy, by rozpętać nową pożyłą wojenną. Tym ciemnym siłom wroguje Watykan, który od samego zarania niepodległej Polski walczył przeciwko władzy ludowej, tak, jak zawsze w historii występował przeciwko postępowym siłom w Polsce.

Waszyngton i Watykan posługują się właśnie takimi Piłarskim i Szepelekami.

Prokurator przypomina tu, że po wywołaniu poprzez t. zw. delegatury t. zw. rządu londyńskiego, poprzez komendę główną AK poszły rozkazy amerykańskiego wywiadu, aby te siły, które rym przez cały czas okupacji na kazymano stać z bronią u nogi — teraz poderwać do walki przeciwko własnej ojczyźnie. Jeden z takich rozkazów, rozkaz kapelana AK Achillesa o pozostaniu w konspiracji po wyzwoleniu, znajduje się wśród dowodów rzeczowych. Zgodnie z tymi rozkazami pozostał w konspiracji oskarżony Piłarski, osk. ks. Pion-

Rząd turecki wysyła znów wojska do Korei

MOSKWA (PAP). Jak donosi ze Stambułu agencja TASS, prasa tamtejsza dowiaduje się, że rząd turecki przygotował wysłanie do Korei dla wzięcia udziału w wojnie agresorów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu nowego oddziału wojska w sile 1800 żołnierzy i oficerów.

W końcu października oddział ten zostanie wysłany do Korei statkiem amerykańskim.

Ich wielkie zobowiązanie

Kolej elektryczna do Sopotu ruszy przed terminem

Jeszcze wczoraj pociąg biegł tym samym, co zawsze tor. Jeszcze wczoraj nie było tuneli i nowych słupów do sieci elektrycznej. A dziś?

— Dziś, ciekawo podróżny z pociągu podmiejskiego Gdańsk-Gdynia, który jestes czujnym i baczny obserwator, wtedy będziesz patrzył przez okna wagonu na tak dobrze ci znana trasę „twojego” pociągu, zauważysz nagle, zdumiony, że:

Na bocznych torach stacji Gdańsk - Główny, Wrzeszcz, Oliwa i Sopot uwiłają się kolejarze i junacy; pociąg, którym codziennie jeździsz, na odcinku Wrzeszcz - Gdańsk nie biegnie starym torom, leczącym tuż koło cementarza, tylko wjeżdża na nowe, jeszcze niewyślizgane szyny, ułożone na świeżym nasypie. Zauważysz wrzeszcz, że na odcinku Wrzeszcz - Oliwa wzdłuż nowego toru stoją nowe, żelazne słupy, gotowe do dzwigania sieci elektrycznej.

— Myślisz, że już niedługo będziemy jeździli koleją elektryczną do Sopotu, bo na całym odcinku od Gdańska wreszcie prace?

Przy IV peronie na dworcu głównym w Gdańsku panuje ożywienie, chociaż nie pasażerski, ruch. Junacy razem z kolejarzami układają nowy tor dla przyszłej kolei elektrycznej. Torowcy Stanisław Gilmeister, wyrabiający przedzielniki 165 proc. normy, nawet rozmawiając z nami nie ma chwili czasu, bo ciągle ktoś przychodzi i ciągle o coś pyta.

— Tak, tak... — słyszysz tylko niektóre słowa. — Nasze zobowiązanie październikowe daje około dwa miliony złotych... Oddamy tunel, wiadukt... na pewno... do 1 stycznia... — poprzez szum motoru dolatują mnic słowa.

— Nam, pracownikom PPRK — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka St. Kotecki — zależy na przedterminowym ukończeniu robót tak samo, jak i pracownikom kolei. Między nami istnieje nawet współzawodnictwo — prawda, obywateli Miśk? — kierownik Kotecki zwraca się do naszego przewodnika.

— Najlepszym dowodem istnienia tego współzawodnictwa pomiędzy DOKP i PPRK jest... — Panie kierowniku, może ja powiem o tym współzawodnictwie?

Władysław Treder, brigadzysta torowy wyrabiający 255 proc. normy, ma ochotę opowiedzieć o wyczynie swojej brigady.

— Nam, pracownikom PPRK — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka St. Kotecki — zależy na przedterminowym ukończeniu robót tak samo, jak i pracownikom kolei. Między nami istnieje nawet współzawodnictwo — prawda, obywateli Miśk? — kierownik Kotecki zwraca się do naszego przewodnika.

— Najlepszym dowodem istnienia tego współzawodnictwa pomiędzy DOKP i PPRK jest... — Panie kierowniku, może ja powiem o tym współzawodnictwie?

Władysław Treder, brigadzysta torowy wyrabiający 255 proc. normy, ma ochotę opowiedzieć o wyczynie swojej brigady.

— Nam, pracownikom PPRK — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka St. Kotecki — zależy na przedterminowym ukończeniu robót tak samo, jak i pracownikom kolei. Między nami istnieje nawet współzawodnictwo — prawda, obywateli Miśk? — kierownik Kotecki zwraca się do naszego przewodnika.

— Najlepszym dowodem istnienia tego współzawodnictwa pomiędzy DOKP i PPRK jest... — Panie kierowniku, może ja powiem o tym współzawodnictwie?

Władysław Treder, brigadzysta torowy wyrabiający 255 proc. normy, ma ochotę opowiedzieć o wyczynie swojej brigady.

— Nam, pracownikom PPRK — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka St. Kotecki — zależy na przedterminowym ukończeniu robót tak samo, jak i pracownikom kolei. Między nami istnieje nawet współzawodnictwo — prawda, obywateli Miśk? — kierownik Kotecki zwraca się do naszego przewodnika.

— Najlepszym dowodem istnienia tego współzawodnictwa pomiędzy DOKP i PPRK jest... — Panie kierowniku, może ja powiem o tym współzawodnictwie?

Władysław Treder, brigadzysta torowy wyrabiający 255 proc. normy, ma ochotę opowiedzieć o wyczynie swojej brigady.

— Nam, pracownikom PPRK — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka St. Kotecki — zależy na przedterminowym ukończeniu robót tak samo, jak i pracownikom kolei. Między nami istnieje nawet współzawodnictwo — prawda, obywateli Miśk? — kierownik Kotecki zwraca się do naszego przewodnika.

— Najlepszym dowodem istnienia tego współzawodnictwa pomiędzy DOKP i PPRK jest... — Panie kierowniku, może ja powiem o tym współzawodnictwie?

Władysław Treder, brigadzysta torowy wyrabiający 255 proc. normy, ma ochotę opowiedzieć o wyczynie swojej brigady.

— Nam, pracownikom PPRK — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka St. Kotecki — zależy na przedterminowym ukończeniu robót tak samo, jak i pracownikom kolei. Między nami istnieje nawet współzawodnictwo — prawda, obywateli Miśk? — kierownik Kotecki zwraca się do naszego przewodnika.

— Najlepszym dowodem istnienia tego współzawodnictwa pomiędzy DOKP i PPRK jest... — Panie kierowniku, może ja powiem o tym współzawodnictwie?

Władysław Treder, brigadzysta torowy wyrabiający 255 proc. normy, ma ochotę opowiedzieć o wyczynie swojej brigady.

— Nam, pracownikom PPRK — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka St. Kotecki — zależy na przedterminowym ukończeniu robót tak samo, jak i pracownikom kolei. Między nami istnieje nawet współzawodnictwo — prawda, obywateli Miśk? — kierownik Kotecki zwraca się do naszego przewodnika.

— Najlepszym dowodem istnienia tego współzawodnictwa pomiędzy DOKP i PPRK jest... — Panie kierowniku, może ja powiem o tym współzawodnictwie?

Władysław Treder, brigadzysta torowy wyrabiający 255 proc. normy, ma ochotę opowiedzieć o wyczynie swojej brigady.

— Nam, pracownikom PPRK — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka St. Kotecki — zależy na przedterminowym ukończeniu robót tak samo, jak i pracownikom kolei. Między nami istnieje nawet współzawodnictwo — prawda, obywateli Miśk? — kierownik Kotecki zwraca się do naszego przewodnika.

— Najlepszym dowodem istnienia tego współzawodnictwa pomiędzy DOKP i PPRK jest... — Panie kierowniku, może ja powiem o tym współzawodnictwie?

Władysław Treder, brigadzysta torowy wyrabiający 255 proc. normy, ma ochotę opowiedzieć o wyczynie swojej brigady.

— Nam, pracownikom PPRK — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka St. Kotecki — zależy na przedterminowym ukończeniu robót tak samo, jak i pracownikom kolei. Między nami istnieje nawet współzawodnictwo — prawda, obywateli Miśk? — kierownik Kotecki zwraca się do naszego przewodnika.

— Najlepszym dowodem istnienia tego współzawodnictwa pomiędzy DOKP i PPRK jest... — Panie kierowniku, może ja powiem o tym współzawodnictwie?

Władysław Treder, brigadzysta torowy wyrabiający 255 proc. normy, ma ochotę opowiedzieć o wyczynie swojej brigady.

gada PPRK włączyła tory nowe, a kolejarze wyłaczali stare. I teraz pytanie, kto to zrobił przed? Byliśmy ograniczeni czasem, robiliśmy to przecież podczas normalnego ruchu pociągów. I coż się okazało? — Roboty zrobiliśmy jednocześnie w 23 minuty!

— Myślisz, — dorzuca Edmund Kipka, wytypowany obecnie do szkoły techników kolejowych — że współzawodnictwo nie pisane, istnieje pomiędzy PPRK i DOKP? — Oczywiście, że tak! — DOKP pozwoli przedterminowo uruchomić kolej elektryczną do Sopotu. Tunel i wiadukt na odcinku Gdańsk - Wrzeszcz na pewno oddamy przed terminem!

— No, chłopcy, uważajcie! Trzymajcie się kluczykami! — Uważajcie, dalej, naprzód o dół! — Ogromna 30-metrowa szyna ważąca 1,5 tony, leży już na swoim miejscu. Junacy z 18 brygady dowożą podkłady.

— Chłopcy — mówi Sikora — nasze październikowe zobowiązanie musi być wykonane! Kolej elektryczna będzie uruchomiona przed terminem! Wracamy z powrotem do Gdańska. Na dworcu głównym spotykamy brygadę torowego Gilmeistera, która wychodzi z kompanią junaków.

GILMEISTER RADOŚNIE MA CHA NAM RĘKA. WIEMY, CO OZNACZA TEN RUCH. — NIE MARTWIE SIĘ! KOLEJ ELEKTRYCZNA BĘDZIE GOTOWA PRZED TERMINEM. BO BUDUJEMY JĄ MY, ROBOTNICZY LUDOWY OJCZYSTY!

— Płyta pod tunel przystanku „Polanka” jest już gotowa. W najbliższych dniach zaczniemy budować tunel — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka Władysław Piotrowski. — Budujemy jednocześnie nastawnię i peron. Zobowiązania nasze z okazji 34 rocznicy Rewolucji przyspieszają wykonanie robót, które ukończymy do dnia 1 stycznia.

— No, chłopcy, uważajcie! Trzymajcie się kluczykami! — Uważajcie, dalej, naprzód o dół! — Ogromna 30-metrowa szyna ważąca 1,5 tony, leży już na swoim miejscu. Junacy z 18 brygady dowożą podkłady.

— Chłopcy — mówi Sikora — nasze październikowe zobowiązanie musi być wykonane! Kolej elektryczna będzie uruchomiona przed terminem! Wracamy z powrotem do Gdańska. Na dworcu głównym spotykamy brygadę torowego Gilmeistera, która wychodzi z kompanią junaków.

GILMEISTER RADOŚNIE MA CHA NAM RĘKA. WIEMY, CO OZNACZA TEN RUCH. — NIE MARTWIE SIĘ! KOLEJ ELEKTRYCZNA BĘDZIE GOTOWA PRZED TERMINEM. BO BUDUJEMY JĄ MY, ROBOTNICZY LUDOWY OJCZYSTY!

— Płyta pod tunel przystanku „Polanka” jest już gotowa. W najbliższych dniach zaczniemy budować tunel — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka Władysław Piotrowski. — Budujemy jednocześnie nastawnię i peron. Zobowiązania nasze z okazji 34 rocznicy Rewolucji przyspieszają wykonanie robót, które ukończymy do dnia 1 stycznia.

— No, chłopcy, uważajcie! Trzymajcie się kluczykami! — Uważajcie, dalej, naprzód o dół! — Ogromna 30-metrowa szyna ważąca 1,5 tony, leży już na swoim miejscu. Junacy z 18 brygady dowożą podkłady.

— Chłopcy — mówi Sikora — nasze październikowe zobowiązanie musi być wykonane! Kolej elektryczna będzie uruchomiona przed terminem! Wracamy z powrotem do Gdańska. Na dworcu głównym spotykamy brygadę torowego Gilmeistera, która wychodzi z kompanią junaków.

GILMEISTER RADOŚNIE MA CHA NAM RĘKA. WIEMY, CO OZNACZA TEN RUCH. — NIE MARTWIE SIĘ! KOLEJ ELEKTRYCZNA BĘDZIE GOTOWA PRZED TERMINEM. BO BUDUJEMY JĄ MY, ROBOTNICZY LUDOWY OJCZYSTY!

— Płyta pod tunel przystanku „Polanka” jest już gotowa. W najbliższych dniach zaczniemy budować tunel — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka Władysław Piotrowski. — Budujemy jednocześnie nastawnię i peron. Zobowiązania nasze z okazji 34 rocznicy Rewolucji przyspieszają wykonanie robót, które ukończymy do dnia 1 stycznia.

— No, chłopcy, uważajcie! Trzymajcie się kluczykami! — Uważajcie, dalej, naprzód o dół! — Ogromna 30-metrowa szyna ważąca 1,5 tony, leży już na swoim miejscu. Junacy z 18 brygady dowożą podkłady.

— Chłopcy — mówi Sikora — nasze październikowe zobowiązanie musi być wykonane! Kolej elektryczna będzie uruchomiona przed terminem! Wracamy z powrotem do Gdańska. Na dworcu głównym spotykamy brygadę torowego Gilmeistera, która wychodzi z kompanią junaków.

GILMEISTER RADOŚNIE MA CHA NAM RĘKA. WIEMY, CO OZNACZA TEN RUCH. — NIE MARTWIE SIĘ! KOLEJ ELEKTRYCZNA BĘDZIE GOTOWA PRZED TERMINEM. BO BUDUJEMY JĄ MY, ROBOTNICZY LUDOWY OJCZYSTY!

— Płyta pod tunel przystanku „Polanka” jest już gotowa. W najbliższych dniach zaczniemy budować tunel — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka Władysław Piotrowski. — Budujemy jednocześnie nastawnię i peron. Zobowiązania nasze z okazji 34 rocznicy Rewolucji przyspieszają wykonanie robót, które ukończymy do dnia 1 stycznia.

— No, chłopcy, uważajcie! Trzymajcie się kluczykami! — Uważajcie, dalej, naprzód o dół! — Ogromna 30-metrowa szyna ważąca 1,5 tony, leży już na swoim miejscu. Junacy z 18 brygady dowożą podkłady.

— Chłopcy — mówi Sikora — nasze październikowe zobowiązanie musi być wykonane! Kolej elektryczna będzie uruchomiona przed terminem! Wracamy z powrotem do Gdańska. Na dworcu głównym spotykamy brygadę torowego Gilmeistera, która wychodzi z kompanią junaków.

GILMEISTER RADOŚNIE MA CHA NAM RĘKA. WIEMY, CO OZNACZA TEN RUCH. — NIE MARTWIE SIĘ! KOLEJ ELEKTRYCZNA BĘDZIE GOTOWA PRZED TERMINEM. BO BUDUJEMY JĄ MY, ROBOTNICZY LUDOWY OJCZYSTY!

— Płyta pod tunel przystanku „Polanka” jest już gotowa. W najbliższych dniach zaczniemy budować tunel — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka Władysław Piotrowski. — Budujemy jednocześnie nastawnię i peron. Zobowiązania nasze z okazji 34 rocznicy Rewolucji przyspieszają wykonanie robót, które ukończymy do dnia 1 stycznia.

— No, chłopcy, uważajcie! Trzymajcie się kluczykami! — Uważajcie, dalej, naprzód o dół! — Ogromna 30-metrowa szyna ważąca 1,5 tony, leży już na swoim miejscu. Junacy z 18 brygady dowożą podkłady.

— Chłopcy — mówi Sikora — nasze październikowe zobowiązanie musi być wykonane! Kolej elektryczna będzie uruchomiona przed terminem! Wracamy z powrotem do Gdańska. Na dworcu głównym spotykamy brygadę torowego Gilmeistera, która wychodzi z kompanią junaków.

GILMEISTER RADOŚNIE MA CHA NAM RĘKA. WIEMY, CO OZNACZA TEN RUCH. — NIE MARTWIE SIĘ! KOLEJ ELEKTRYCZNA BĘDZIE GOTOWA PRZED TERMINEM. BO BUDUJEMY JĄ MY, ROBOTNICZY LUDOWY OJCZYSTY!

— Płyta pod tunel przystanku „Polanka” jest już gotowa. W najbliższych dniach zaczniemy budować tunel — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka Władysław Piotrowski. — Budujemy jednocześnie nastawnię i peron. Zobowiązania nasze z okazji 34 rocznicy Rewolucji przyspieszają wykonanie robót, które ukończymy do dnia 1 stycznia.

— No, chłopcy, uważajcie! Trzymajcie się kluczykami! — Uważajcie, dalej, naprzód o dół! — Ogromna 30-metrowa szyna ważąca 1,5 tony, leży już na swoim miejscu. Junacy z 18 brygady dowożą podkłady.

— Chłopcy — mówi Sikora — nasze październikowe zobowiązanie musi być wykonane! Kolej elektryczna będzie uruchomiona przed terminem! Wracamy z powrotem do Gdańska. Na dworcu głównym spotykamy brygadę torowego Gilmeistera, która wychodzi z kompanią junaków.

GILMEISTER RADOŚNIE MA CHA NAM RĘKA. WIEMY, CO OZNACZA TEN RUCH. — NIE MARTWIE SIĘ! KOLEJ ELEKTRYCZNA BĘDZIE GOTOWA PRZED TERMINEM. BO BUDUJEMY JĄ MY, ROBOTNICZY LUDOWY OJCZYSTY!

— Płyta pod tunel przystanku „Polanka” jest już gotowa. W najbliższych dniach zaczniemy budować tunel — mówi do nas kierownik budowy tego odcinka Władysław Piotrowski. — Budujemy jednocześnie nastawnię i peron. Zobowiązania nasze z okazji 34 rocznicy Rewolucji przyspieszają wykonanie robót, które ukończymy do dnia 1 stycznia.

— No, chłopcy, uważajcie! Trzymajcie się kluczykami! — Uważajcie, dalej, naprzód o dół! — Ogromna 30-metrowa szyna ważąca 1,5 tony, leży już na swoim miejscu. Junacy z 18 brygady dowożą podkłady.

— Chłopcy — mówi Sikora — nasze październikowe zobowiązanie musi być wykonane! Kolej elektryczna będzie uruchomiona przed terminem! Wracamy z powrotem do Gdańska. Na dworcu głównym spotykamy brygadę torowego Gilmeistera, która wychodzi z kompanią junaków.

GILMEISTER RADOŚNIE MA CHA NAM RĘKA. WIEMY, CO OZNACZA TEN RUCH. — NIE MARTWIE SIĘ! KOLEJ ELEKTRYCZNA BĘDZIE GOTOWA PRZED TERMINEM. BO BUDUJEMY JĄ MY, ROBOTNICZY LUDOWY OJCZYSTY!

MIGAWKI z Wybrzeża

Próba wytrzymałości

Podczas przerwy w przedstawieniu w gdańskim teatrze „Wybrzeże”, tłum namilnych palaczy runął do holu.

— Może pan wytrzyma jeszcze ten kawałek holu — mówi uprzejmie dyżurny strażak, gromiąc jednak wzrokiem niecierpliwego palacza. (Jota)

Pomnieście i o tym

W Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku przy ul. 3 Maja mieści się referat spraw inwalidzkich, w którym urzęduje komisja rewizyjno - lekarska, przyjmująca inwalidów z całego naszego województwa.

Inwalidzi, stojący przed komisją zmuszeni są do kilkugodzinnego czekania w ciasnym, zimnym i dusznym korytarzu. Inwalidzi, to przecież ludzie, którzy, może więc ktoś pomyśli, jednak o poczekalni, albo przynajmniej o ławkach na korytarzu? (as)

Jakiś mężczyzna, nie zważając na ostrzegawcze tabliczki, zabraniające palenia w holu, szybko zapala papierosa, śpiąc w kierunku głównego korytarza, gdzie wolno palić.

Kurs młodszych pielęgniarek

Centralna Wojewódzka Poradnia ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka w Gdańsku organizuje drugi 6-miesięczny kurs młodszych pielęgniarek dziecięcych z internatem.

Nauka, utrzymywanie i internet są bezpłatne. Na kurs przyjmowane są osoby w wieku 17-40 lat, z ukończoną 7-klasową szkołą powszechną. Świadectwo ukończenia kursu młodszych pielęgniarek daje możliwość dalszego awansu. Po 2 latach pracy, absolwentka kursu może składać egzamin państwowy, uzyskując dalsze kwalifikacje.

Warszawa czeka!

W odpowiedzi na wezwanie dyrektora Biura Projektów Budownictwa Morskiego ob. Stanisława Turczyńskiego do podjęcia „dyrektorskiego” łanucha zbiorkowego na rzecz budowy nowej Warszawy, ob. FRANKISZEK BUKATKO, dyrektor Ekspozytury Centrali Rybnej w Gdyni, wpłacił kwotę 100 zł na konto PKO XI-351.113, wzywając jednocześnie do podjęcia łanucha następujące osoby:

ob. EUGENIUSZA SCHWEJZER — dyrektora naczelnego „Bałtony”, ob. IGNACEGO BEREZYNA — dyrektora handlowego „Bałtony”, ob. RYMKOWSKIEGO — prezesa Związku S-ni Rybackich, ob. MARIANA GREGORKA — dyrektora Delag. RSW „Prasa”, ob. SZARANA — dyrektora „Jedności Rybackiej”, ob. ORŁOWSKIEGO — dyrektora Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdyni.

TEATR Y

TEATR WIELKI — GDAŃSK „Za tych co na morzu” — godz. 18. Sprzedane. TEATR DRAMATYCZNY GDYNIA „Patacyk w zaskaku” — godz. 19.30. TEATR KAMERALNY — Sopot „Słuby panienskie” — godz. 19.30. PANSTW. TEATR LALEK „Lalki” GDYNIA — sala Domu Kolejarza — ul. Jana z Kolna „Pieśń Sarmaka”, godz. 11 i 14 — dla szkół.

REPERTUAR KIN

3DANSK-WRZESZCZ: „Bajka” — „Donieczy górniczy” (17, 19 i 21). „Przyjaźń” — okres. TPP-R „Wielka luna”, poniedział. Środy i piątki (17, 19) niedziele (15, 17, 19). „Zetempowiec” — „Donieczy górniczy” (16, 18 i 20). „Marnar” (Nowy Port) „Upadek Berlina”, seria I (18 i 20). „Polonia” — Oliwa „Pieśń tajgi” (16, 18 i 20).

GDYNIA: „Atlantyk” — „Maszeńka” (16.30, 18.30 i 20.30). „Gopla” — „Syn pułku” (16, 18 i 20). „Warszawa” — „Zwycięzca przestworzy” (18, 18 i 20). „Fala” (Grabowski nieczynny). „Promień” (Chylonia) „Śmiały ludzie” (18, 20). „Nep tun” (Orlowo) „Konstanty Zasłanow” (18 i 20).

SOPOT: „Bałtyk” — „Zwycięzca przestworzy” (17, 19 i 21). „Polonia” — „Gosiarek Maty” (16, 18, 20). Abonamenty festiwalowe są jeszcze do nabycia.

FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Perły ziem zachodnich”.

DYŻURY APTEK

od dnia 13. 10. do 20. 10. Gdańsk — ul. Rokossowskiego 35 i Wąłowa 14 — 6 — dyżur Grunwaldzki. Gdańsk — Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 52. Gdynia — Skwer Kościuszki 22. Sopot — Rokossowskiego 21 i Oliwa ul. Kaprów 4.

OGOTOWIE RATUNKOWE GDAŃSK - WRZESZCZ

tel. 410-00 — Grunwaldzka 4. Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 4 tel. 424-44 — czynne od 18-22. Sopot — tel. 324-00, ul. Stalina 77B.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codz. z wyjątkiem poniedziałku od godziny 10-15. We wtorek niedziela od 10-18.

Czy jesteście członkiem TPP-R?

Nowa metoda pracy pozwoli na przyspieszenie wodowania każdego kadłuba o 10 dni. Poza tym zaoszczędzi się ok. 12 tys. zł. na jednostce. Sumy wynikające z tych oszczędności, są olbrzymie.

NEKROLOGI

Dnia 14. 10. 1951 r. zakończyła życie w wieku lat 78 nasza najukochańsza matka

MARIA SCHLIEMANNOWA

z Leporowskich

Nabożeństwo żałobne na intencję zmarłej odbędzie się dnia 17. 10. 51 r. o godz. 9-tej w kościele N. M. P. w Gdyni.

Wyprowadzenie drożych nam zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego do kościoła nastąpi w tym samym dniu o godz. 8.45. Po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu w Witominie. Czym zawiadamiają pogrzeźni w Gdyni. G-5501

Córka, Syn, Synowa, Zięć i Wnuczka

G-5488

G-5488

Przechodniu, więcej uwagi!

Rozrzućni na kilkunastokilometrowej przestrzeni mieszkań, czy trójmiasta korzystają z licznych środków komunikacyjnych, jednak im dostarcza WPK GG. Dlatego też musimy uważać na każdym kroku, aby uniknąć nieszczęśliwych wypadków.

Niedziela, godzina 18.30. Przepełniona „słodemia” sunie wolno po szynach między Wrzeszczem a Oliwą. Pasażerowie wracają ze spaceru, meczu lub kina. Na przednim pomoście jakiś pijak bawi obecnymi głośną piosenką i bezsensownymi odpowiedziami. Na jednym z przystanków w pobliżu Oliwy pijak zamiast wysiąść właściwym wyjściem, przetrząsa nogi przez barierkę po lewej stronie tramwaju i przy pomocy pasażerów wyskakuje wprost na sąsiedni tor, którym nadjeżdża tramwaj z przeciwną stroną. Ułamek sekundy... i o mały włos doszłoby do nieszczęśliwego wypadku.

Sobota, wieczór. Przepełniony autobus rusza z Gdyni. Od przystanku przy Prezydium MRN ludzie wsiadają na stopniach. Kolo sąsiadów konduktora zatrzymuje autobus i oświadcza, że dalej nie będzie jechał. I ma rację! Wystarczyłoby bowiem, aby rączka uchwytna przy drzwiach autobusu oberwała się, a wszystkie osoby stojące na stopniach uległyby wypadkowi.

Pasażerowie, głusi uprzedzeni na wezwanie konduktora, posunęli się teraz do przodu i okazali się, że nie tylko wszyscy zmieścili się w wozie, ale zostało jeszcze sporo miejsca.

Tramwaj wyruszający z Gdańska ma ściśle odmierzoną minutami trasę. Ale kolo dworca czekała właśnie sporna grupa przyjezdnych, w pobliżu

Wypadki, jakie zdarzają się niekiedy u nas, są spowodowane albo bezzmyslną postawą, jednostek, albo przez tzw. „pasażerów na gapę”, którzy nie chcą zapłacić biletu, wolą jechać na stopniach.

Amatorzy na przejazd „na gapę”

Wypadki, jakie zdarzają się niekiedy u nas, są spowodowane albo bezzmyslną postawą, jednostek, albo przez tzw. „pasażerów na gapę”, którzy nie chcą zapłacić biletu, wolą jechać na stopniach.

Amatorzy na przejazd „na gapę”

Wypadki, jakie zdarzają się niekiedy u nas, są spowodowane albo bezzmyslną postawą, jednostek, albo przez tzw. „pasażerów na gapę”, którzy nie chcą zapłacić biletu, wolą jechać na stopniach.

Amatorzy na przejazd „na gapę”

Wypadki, jakie zdarzają się niekiedy u nas, są spowodowane albo bezzmyslną postawą, jednostek, albo przez tzw. „pasażerów na gapę”, którzy nie chcą zapłacić biletu, wolą jechać na stopniach.

Amatorzy na przejazd „na gapę”

Wypadki, jakie zdarzają się niekiedy u nas, są spowodowane albo bezzmyslną postawą, jednostek, albo przez tzw. „pasażerów na gapę”, którzy nie chcą zapłacić biletu, wolą jechać na stopniach.

Amatorzy na przejazd „na gapę”

Wypadki, jakie zdarzają się niekiedy u nas, są spowodowane albo bezzmyslną postawą, jednostek, albo przez tzw. „pasażerów na gapę”, którzy nie chcą zapłacić biletu, wolą jechać na stopniach.

Amatorzy na przejazd „na gapę”

Wypadki, jakie zdarzają się niekiedy u nas, są spowodowane albo bezzmyslną postawą, jednostek, albo przez tzw. „pasażerów na gapę”, którzy nie chcą zapłacić biletu, wolą jechać na stopniach.

Amatorzy na przejazd „na gapę”

Wypadki, jakie zdarzają się niekiedy u nas, są spowodowane albo bezzmyslną postawą, jednostek, albo przez tzw. „pasażerów na gapę”, którzy nie chcą zapłacić biletu, wolą jechać na stopniach.

Amatorzy na przejazd „na gapę”

WYGNANIE WŁADCY

51



Konowalów, pełniący funkcję głównego magazyniera w osiedlu podwodnym Nr 6, już od dawna przygotowywał się do wykonania zlecenia swoich mocodawców.

W tym celu zewnątrz kopuły ze szkliste stali, chroniącej osiedle, tuż obok magazynu, zgromadził znaczną ilość materiałów wybuchowych. Poza tym wszystkie ładunki wybuchowe znajdujące się w magazynie

zgrupował przy ścianie szczytowej prawie przylegającej do kopuły.

Będzie z tego niezły fajerwerk — cieszył się zwiastujący Konowalów, zakładając ostatni ładunek. Chwilę później szeni spokojnym krokiem w kierunku wyjścia z osiedla.

W kieszeni skafandra miał pieczeniowiec owinięty mechanizmem zegarowym.

Obsługa przystani znalazła dobrze Konowalowa, ponieważ dość często wypływał na zewnątrz osiedla, by zabezpieczyć złożone na dnie oceanu materiały. Toteż i tym razem nie robiono mu trudności przy wyjściu.

Nieco spóźniona okazała się depesza, której treść po przyniesieniu przez telegrafistę odczytał Ławrow.

„Natychmiast odsunąć od pracy i

aresztować głównego magazyniera Konowalowa. Polecieć, by kapitan łodzi podwodnej 21B, pod osobistą odpowiedzialnością dostarczył Konowalowa do władz bezpieczeństwa. Podpisać depeszę porucznik Chłabiński”.

Poszukiwania Konowalowa w osiedlu nie dały rezultatu. Od kierownictwa przystani dowiedziano się, że przed godziną opuścił osiedle. Polecieć

konowalowa natychmiast po powrocie.

Tymczasem główny magazynier pod pływający z zewnętrznej strony kopuły w pobliże magazynu zalażył lont i zapalił go.

— Zwalczyliście ławę, ale z tym nie dacie sobie rady — zaśmiał się złośliwie odpływając szybko.

Program radiowy

ŚRODA — 17. 10. 1951 r.

5.55 — Program ogólny. 6.00 — Wiadomości. 6.05 — Wszech. Rad. 6.25 — Aud. dla wsi. 6.35 — Muzyka. 6.50 — Gimnastyka. 7.00 — Dziennik. 7.20 — Muzyka ludowa. 7.50 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości. 8.00 — Kurs języka ros. 8.20 — Program lokalny. 8.25 — Wiadomości Wybrzeża. 11.40 — Komunikat miejscowy. 11.45 — „Głos młodej kobiety”. 11.52 — Polska pieśń masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Wieść tańczy i śpiewa. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — Muzyka z płyt. 13.30 — Radz. muzyka ludowa. 13.45 — Aud. szk. dla klasy V do VII. 14.10 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.30 — Przegląd dla świetlic dzieci. 15.50 — Przegląd prasy lit. 16.00 — Wszech. Rad. 16.20 — Dziecięce radio. 16.40 — Radz. pieśni ludowe. 17.00 — Wiadomości. 17.05 — Pog. sportowa. 17.15 — Muzyka ludowa. 17.40 — Polska pieśń masowa. 17.45 — Kurs języka ros. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszech. Rad. 18.50 — Koncert rocz. wyk. H. Kowalewska — śpiew. Cz. Czarniecki — skrzypce. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.53 — Komunikat PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Reportaż. 21.50 — Koncert do Pragi.

Śmiało i szczerze

Do miłośników Gdańska

Od lat biorę udział w niedzielnych wędrowkach po Gdańsku. Przypominam sobie doskonale okres, kiedy organizował je sympatyczny prezes — staruszek z PTK. Zawsze było nas przynajmniej kilkudziesięciu miłośników Gdańska, a nierazdo liczba uczestników przekraczała setkę.

Ostatnio gdański oddział PTTK podjął tę chlubną tradycję wędrowek. Jest przecież co oglądać: odbudowa, budowa i rozbudowa naszego pięknego miasta. Już nie żyjemy ruinami i wspomnieniami „złotej” przeszłości. Już żywi ludzie mieszkają tuż, o krok od pięknych zabytków. Czy jednak potrafia należycie ocenić społeczną wartość tego, co Polska Ludowa im daje?

Wybrałem się na wędrowkę w dniu 14 bm. Stawilem się na 3 minut przed dziesiątą. Prócz przewodnika PTTK jednak nikt więcej nie przyszedł. Trudno, trzeba było spróbować w drugim terminie o godzinie 15-tej. Lecz i tym razem zawód — z przewodnikiem było nas trzech.

Szkoda, że mieszkańcy Gdańska tak mało interesują się swoim pięknym miastem, które nie tylko z całej Polski, lecz nawet z krajów z nami zaprzyjaźnionych ściga liczne rzesze zwiedzających.

Mój wniosek jest krótki: nawołuję do byskawicznej dyskusji zainteresowanych na temat „czy warto, należy i można kontynuować obywatelną wędrowkę po Gdańsku?”.

St. Wróbel

W INNYCH LISTACH:

CZEKOLADOWA ZAGADKA

W odpowiedzi na notatkę pt. „Zgadnij zagadki” zarząd PSS w Sopocie wyjaśnia, że różnica w cenie batonów powstaje na skutek nierówności wagi poszczególnych sztuk. Klienci, placacy wyższą cenę, otrzymują baton o większej wadze. Celem uniknięcia nieporozumień zarząd PSS wydał zarządzenie sprzedawania batonów na wagę.

Czyżby zatem firma „Bałtyk” używała do wyrobu batonów nierównych form? Przecież to nie chałupnictwo.

NIE GSS LECZ MHD

Na notatkę z 5. 8. GSS odpowiada 10. 10. Trochę późno. Jak wynika z odpowiedzi, Prez. MRN w Gdańsku nie przewidywał dalszej rozbudowy ci GSS, zatem uruchomienie sklepu spożywczego przy ul. Roosevelta lub Mickiewicza może leżeć w kompetencji MHD.

Kupującemu wszystko jedno, czy to będzie GSS czy MHD. Był sklep spożywczy. Może się w tej sprawie wypowie Wydział Handlu Prez. MRN.

POUCZONO PERSONEL

Wydział Zdrowia Prez. MRN w Sopocie donosi nam, że pielęgniarzka z Ośrodka Zdrowia, która wykazała biurokratyczne podejście do pacjentów, odmawiając poza godzinami pracy prześwietlenia dziecka w nagłym wypadku, otrzymała nagane, a personel Ośrodka został pouczony, jak należy zachowywać się w nagłych wypadkach.

PROŚBA DO PKS

Pasażerowie proszą o przystanek na życzenie na rozkładzie szosy Stupsk — Darłowo między stacjami Modzianowo — Żalaski. Skróciłoby to znacznie drogę pasażerów z Postomina i Maszewa.

UDERZONO KSIĘGARNIE, ODEZWAŁ SIĘ „RUCH”

Przeczytawszy migawkę pt. „Tyłko do własnego użytku”, sekretariat generalny „Ruchu” donosi nam, że „Ruch” nie jest obowiązany prowadzić w kioskach sprzedaży tego rodzaju drobiazgów, jak temperówki.

Weale nie mamy i nie mielibyśmy do pretensji do „Ruchu”, mamy ją na tomiast do sklepu z artykułami piśmiennymi, który na migawkę nie zareagował.

POSTARAJĄ SIĘ PRZYSPIESZYĆ

Osiadłe Józefowo według planu ma otrzymać telefon w 1952 r., jednak ze względu na potrzeby spółdzielni produkcyjnej „Nadzieja” Dyr. Okr. Poczki i Telekomunikacji poczyni starania, by zakończy telefon jeszcze w bież. roku.

NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO

Tablica z nazwą ul. Piotra Chmielewskiego w Sopocie, na skutek wyklęcia błędów przez nasze pismo, została zdjęta na kilka miesięcy po to tylko, żeby powrócić z tym samym błędem. Może jednak upoważnione do tego czynnik w Sopocie zdecydowały się przemalować Chmielewskiego na Chmielewskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Józef Piechocki. Kierowca nie zatrzymał wozu, ponieważ dał mu Pan znak zbyt późno, w chwili kiedy mijał przystanek.

Józef Labuta, Kamienica Królewska.

Prosimy o dokładny adres instytucji, która nie wypłaciła Panu na leżność.

Leon Kępiński, Gdynia — Chylonia.

Kierowca, który nie przestrzegając zakazu rozmowy podczas jazdy, został ukarany nagana, wpisaną do stanu służby.

Andrzej Józwiak, Gdańsk-Wrzeszcz. — Wczorajsze kursy kreśleń technicznych mieszczą się w Oliwie ul. Polanki 130.

Kazimierz Gruchalski, Piecki. — Interwieniu w Prez. GRN w Łosławiu. Prosimy zwrócić się tam, ponieważ są na nasze pismo.

J. S., Nowy Port. — Przekazaliśmy Panu uwagi Wydziału Handlu Prez. Wójew. Rady Narod.

Kazimierz Haller, Gdynia. — Powiadomiliśmy Wydział Zdrowia Prez. MRN.

Przygodny obserwator. — Anonimów nie rozpatrujemy.

A. Dąbrowski, Gdańsk-Siedlce. — O normach, przysługujących przy rozdziale węgla, pisaliśmy już niejednokrotnie. Ponieważ posiada Pan centralne ogrzewanie i gaz w kuchni, nie przysługują Panu węgiel do pieczenia przez związki zawodowe (młodzież szkolna przez dyrekcję swoich szkół).

E. Kubiak. — Nie rozumiemy, o co chodzi. Czy powoli załatwiano, czy też może nie otrzymał Pan bagażu?

Przedm. Gminnej Rady Narodowej w Sztutowie. Zapytujemy u przejmie, dlaczego nie odpowiedział na dotychczas na pismo ob. Wiesława Anusiaka, studenta z Wrocławia, który Was prosił o niezwłoczne potwierdzenie stanu majątkowego jego rodziców? Dokument ten jest mu na tymczas potrzebny do starań o przyznanie stypendium.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Już 4 listopada rozpoczynają się rozgrywki ligowe w boksie

Uchwałą sekcji bokserskiej GKKF drużynowe rozgrywki bokserskie przeprowadzone zostaną w roku 1951/52 w dwóch ligach zrzeszeniowych.

O mistrzostwo I Ligi walczyć będą reprezentacje następujących zrzeszeń: CWKS, ZS Gwardia, ZS Kolejarz, OWKS, ZS Stal, Włókniarz.

O mistrzostwo II Ligi: CWKS II, ZS Budowlani, ZS Gwardia II, ZS Kolejarz II, ZS Ogniwo,

ZS Spójnia, ZS Stal II, ZS Unia, ZS Górnik, ZS Włókniarz.

Już 4 listopada br. wystartuje I Liga. Tegoż dnia reprezentacja zrzeszenia Kolejarsza zmierzy się w Gdańsku z CWKS, Włókniarz walczyć będzie w Łodzi z OWKS, a Stal z Gwardią we Wrocławiu.

O tytuł mistrza Polski walczą w Elblągu żonglerzy małych raketek

W sobotę i niedzielę 20 i 21 bm. Elbląg gościć będzie najlepszych zawodników w tenisie stołowym, którzy walczyć będą o tytuł mistrza Polski w tej konkurencji.

W mistrzostwach wezmą udział wszyscy członkowie Kadry Narodowej — wielokrotni reprezentanci i mistrzowie Polski, a wśród nich Pałyński, Arbach, Gaj, Otręba i inni. Taki zjazd i występy mistrzów małych raketek winien przyczynić się do spopularyzowania

tenisa stołowego wśród mieszkańców Elbląga.

Zainteresowanie mistrzostwami jest w Elblągu dość znaczne. Zawody odbywać się będą w auli Liceum Technicznego.

11 listopada ruszy II Liga, przy czym rozgrywki odbywać się będą w 2 grupach.

Trudno w tej chwili stwierdzić, na jakich ośrodkach bazować będą poszczególne zrzeszenia. Wydaje się jednak, że Kolejarz spotkają swe urzędujące w Gdańsku, co pozwoli nam na oglądanie interesujących zawodów z udziałem najlepszych zrzeszeń. Również Spójnia mająca na Wybrzeżu swych najlepszych bokserów zechce niewątpliwie tu organizować swe mecze.

Jest prawdopodobne, że również Gwardia pewne spotkania urządzić będzie na Wybrzeżu. Tym samym kibice pięściarstwa naszego okręgu nie będą mogli narzekać na brak wrażeń.



Głuchoniemi z Wejherowa mistrzem piłkarskim Polski

W Poznaniu odbyło się decydujące spotkanie o mistrzostwo głuchoniemych Polski.

Tytuł mistrza i puchar przechodził zdobyło koło sportowe głuchoniemych z Wejherowa, zwyciężając w finałowym spotkaniu drużynę głuchoniemych z Chorzowa 2:0 (0:0). Bramki dla zwycięskiej drużyny strzelił: Norek i Witke.

Z ringów

W towarzyskim spotkaniu pięściarskim w Grudziądzu Stal zremisowała z Kolejarem (Gdańsk) 10:10.

Najciekawsze walki stoczono w wadze piórkowej, w której Soczewiński (Kolejarz) pokonał Neumana, oraz w lekkopółśredniej, w której Kudlaek wypunktował Brzuszkiewicza.

W towarzyskim spotkaniu pięściarskim w Poznaniu Gwardia (Poznań) pokonała Gwardię (Gdańsk) 13:7. Drużyna Gdańska walczyła bez Stefanuka, Antkiewicza, Mikołajczewskiego i Fliszkowskiego.

POD ŚWYATŁO

Wróg biurokracji

Gdy szefem biura Centralnego Zarządu Tłuczni Kamieni Niełupkowych mianowany został Hiacynt Naleśnik, stało się dla wszystkich jasne, że jego metody przyniosą przedsiębiorstwu nowy, ożywczy powiew.

Już na pierwszej naradzie dyrektorów Centralnego Zarządu i wszystkich zakładów przedsiębiorstwa, rozsiadanych licznie po krakaju, Hiacynt Naleśnik dał się poznać, jako nieprzejędny wróg biurokracji.

— Precz ze zbędną pisaniną i nawalem papierków! — grzmiał na naradzie. — Biurokracja jest

Wśród nowych książek

INWESTYCJE*)

W końcowym przemówieniu Prezydenta R. P., Bolesława Bieruta, wygłoszonym na V Plenum KC PZPK, znajdujemy następujące stwierdzenie:

„Istotną treścią naszego Planu 6-letniego jest potężne, niespotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę”.

Aby umożliwić ten potężny rozwój sił wytwórczych, zachodzi konieczność dokonania olbrzymich nakładów inwestycyjnych, decydujących o zmianie oblicza naszego kraju.

Inwestycje stanowią podstawę, umożliwiającą wielkie przeobrażenia politycznej, społecznej i gospodarczej struktury kraju. Wykonanie 6-letniego Planu Inwestycyjnego jest więc jednym z głównych czynników, decydujących o realności zamierzonego w tym okresie budownictwa socjalistycznego.

Zaimplementowana przez PKPG „Biblioteka Planu Sześcioletniego” przyniosła ostatnio tomik, poświęcony zagadnieniom inwestycji w Planie 6-letnim. Autor broszury, prof. K. Secomski, w sposób zwięzły, popularny, a bardzo treściwy i obrazowy omówił wszystkie podstawowe założenia Sześcioletniego Planu Inwestycyjnego.

*) Prof. K. Secomski: Inwestycje w Planie 6-letnim. Warszawa, 1951. Państwowe Wydawnictwa Techniczne. Str. 78.

balastem w pracy i hamulec twórczej inicjatywy! Biurokracja musi przestać istnieć u nas! Niebawem wydam w tym względzie energiczne i wyczerpujące dyrektywy.

Jakoż następnego już dnia wyruszył pocztą okólnik Nr 1, polecający wszystkim przedsiębiorstwom nadesłanie do biura Centralnego Zarządu spisów wszystkich sporządzanych zestawień.

W dzień później Hiacynt Naleśnik skonstruował okólnik Nr 2, polecający nadesłanie zestawień czasu, zużytego na sporządzanie sprawozdań. Okólnik Nr 3 zlecał sporządzenie zestawień ilości papieru, spożebowanego na wszelkie statystyki, w okólniku Nr 4 Hiacynt Naleśnik zażądał wykonania tablic chronologicznych wszystkich sprawozdań, zaś okólnikiem Nr 5 polecił przedsiębiorstwom sporządzenie szczegółowych wykazów z podziałem wysyłanych arkuszy na statystyki, wykazy, wykresy, tablice i sprawozdania.

Dzień w dzień z gabinetu Hiacynta Naleśnika wyfruwali w świat nowy okólnik, zlecający przedsiębiorstwom wykonywanie coraz to nowych zestawień. Zasypane tymi okólnikami biura przedsiębiorstw poczuły się przytłoczone, niby skałą, ciężarem nowych prac.

Lecz zażądania Hiacynta Naleśnika były tak kategoryczne i związane z tak groźnymi rygorami, że biura musiały na pewien czas zaprzestać sporządzania istotnych sprawozdań, zajęte jedynie wykonywaniem nowowprowadzonych statystyk.

W miesiąc później Hiacynt Naleśnik został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Wypadek ten skomentował wśród swoich znajomych w następujący sposób:

— Ha! Nie ma widać nigdzie miejsca dla szczerego wroga biurokracji... STEF.

dużo przebywać na powietrzu, oraz miękkie dłonie, które nie znają cięższej pracy.

Zapadła chwila milczenia. Karol poczuł się trochę niepewnie, uśmiechał się z zażenowaniem. Spojrzał na Milewskiego, który także się uśmiechnął, kiwając głową; nie wiadomo, ze zrozumieniem sytuacji, czy z aprobatą dla wyraźnej aluzji Zajdy.

Popatrzał znowu na Milewską. Przeglądała się jemu z ciekawością.

Zajda postanowił go zdopingować.

— Chyba nie jest pan znowu człowiekiem tak nieśmiałym. Na początek zawsze trzeba trochę odwagi. U rybaka z pewnością o to nie trudno.

Helena uśmiechnęła się przyjaźnie i powiedziała ciepłym głosem.

— Kobieta co innego i ryba co innego. Prawda, panie Karolu?

Piper nie zrozumiał ironii, chociaż domyślał się, że coś w tych słowach tkwiło. Wiedział natomiast, że powinien poprosić ją do tańca, bo tego zapewne wszyscy troje oczekiwali, a on ostentacyjnie znalazł się między nimi.

Zresztą, cóż to mogło szkodzić? Ukłonił się, jak umiał najzgrabniej, i odeszł.

Zajda natychmiast natarł na Milewskiego.

— Rozmawiałem już z Kopciem, panie Wacławie. On jest tego samego zdania, co ja.

— Naprawdę? Na zebraniu nie w ogóle nie mówił.

— Baran tylko beczeć potrafi — gniewnie powiedział Zajda.

— Nie żądajcie od niego, żeby mówił. Grunt, jak będzie głosował z waszym wnioskiem.

— Ma pan na myśli m-6-j wnioszek?

— Tak, pański wniosek, panie Wacławie. Żeby brać za kuter premię i kupować drugi.

— To widzę, że jednak ten baran wszystko wam wybeczał, co było na zebraniu. Ależ wy macie zdolności, panie Zajda, bo żeby to było w wigili, kiedy i zwierzęta mówią ludzkim głosem...

— Nie czeplajcie się słów. Mówimy o interesach.

— Tego teraz właśnie nie chcę. Jest zabawa i ja już trochę wypilem. Niewiele, ale zawsze parę kieliszków. Niech mi pan tylko jedno powie, panie Zygmuncie. Dlaczego tak się pan interesuje sprawą tego kutra?

(Ciąg dalszy nastąpi)